

1915, 16 stycznia, Lipnica Murowana - List do Michała Sokolnickiego w Wiedniu.

Lipnica Murowana, 16 I [1]915

Moi Drodzy!

List Wasz nie zastał tu już [Walerego] Sławka, który wraz z Szefem<sup>1</sup> wyjechał na tyły, list więc rozpieczętowałem i przeczytałem. Na niektóre ze spraw odpisuję, niektóre poruszę na nowo.

1.) Sprawa gaż oficerskich. Jak zapowiedziałem prezesowi [Władysławowi Leopoldowi] Jaworskiemu, oddałem tę sprawę na rozstrzygnięcie samych oficerów. Ci na zebraniu postanowili, że pieniądze należne oficerom według etatu są oddawane do kasy ogólnej, a potem dzielą te pieniądze, wszyscy pobierając 100 koron miesięcznie, niezależnie od rangi oficera, wszelkie inne postępowanie będzie oddawane honorowemu sądowi oficerskiemu. Jest to postanowienie, na które osobiście żadnego wpływu nie wywierałem - nie byłem nawet obecnym przy tym postanowieniu, a muszę się nadal trzymać tego, jako decyzji oficerskiej. Badal więc musicie to wewnętrzne postanowienie ludziom tłumaczyć i nie przekraczać przy zaliczkach normy przez oficerów określonej.

2.) Podałem teraz do A[rmee-]O[ber-]K[ommando] memoriał<sup>3</sup>, który zawiózł Szef. Punkty memoriału następujące: a.) zachowanie szczególnych cech legionu jako zarodka wojska polskiego, które przez cały czas przeprowadzałem, aby być w zgodzie z tradycją walk polskich z Rosją w przeszłości i prośba, aby AOK wypowiedziało się, czy działam w tym wypadku w zgodzie z poglądami i zamiarami AOK, gdyż spostrzegłem, że to właśnie wywołuje w wielu wypadkach podejrzenia i tarcie ze strony urzędów i oficerów. Tyczy się to, jak wymieniłem w memoriale - organizacji, odznak, gaż i temu podobnych rzeczy; b.) przeniesienia do Królestwa oddziału, co poza zrozumiałymi ideowymi pobudkami ma jeszcze i znaczenie dla p...ktu [?]<sup>a</sup>; c.) uzupełnienia oddziału, który bez świeżego ludzkiego materiału skazany jest na powolną śmierć, gdyż uzupełnia się z marodów - ozdrowieńców i rannych, to znaczy wciąż słabszym fizycznie elementem; wreszcie d.) sprawa oficerska - wprowadzenie na etat naszych oficerów zamiast tych, którzy byli dotąd na etacie, ale z powodu choroby lub ran nie są zdolni do pełnienia dalej służby. Szczegóły wszystkie miał dać Szef w AOK. Dotąd żadnych skutków swego memoriału nie ma.

3.) Dzisiaj odmaszeruję z całym oddziałem bliżej do frontu - do Zdoni i Woli Struskiej, pod Zakliczyn, gdzie mam stanowić rezerwę XI korpusu. Wszystkie moje starania, aby móc się zorganizować - spełzły na niczym, pomimo że wdali się w to doktorowie, którzy bardzo pracowali, aby się to stało ze względów zdrowotnych. Stało się. Obawiam się mocno, że jest to ściślejże związanie nas z tutejszym frontem i ogromne utrudnienie wymarszu do Królestwa. A to musi się odbijać na stanie moralnym oddziału, gdy giną sprzed oczu wszelkie perspektywy polityczne. W tej chwili nie jest to tak ważne, gdyż stan sytuacji strategicznej w ogóle niewielkie daje szanse dla prospektów politycznych, ale w razie zmiany na lepsze stan psychiczny oddziału będzie bardzo ciężki, a potem gdy będzie oddział przeniesiony do Królestwa, wszystko będzie musiało być robione na łapu capu, na gwałt, wtedy gdy teraz dałoby się to uskutecznić spokojniej i w większym porządku.

4.) Stąd wynikają sprawy następujące: a.) popieranie wszelkimi sposobami przeniesienia nas do Królestwa, tak, byśmy przy bardziej decydujących chwilach byli silniejszymi fizycznie i moralnie; b.) szukanie wpływów pod tym względem na AOK, które

decyduje ostatecznie te sprawy; c.) wysuwanie właśnie mego oddziału jako najbardziej zdatnego do tej roli - agitacje przez swe ukazanie się na umysły i serce w zaborze rosyjskim.

5.) Intrygi, jakie idą contra są: a.) działanie I korpusu, z którym byliśmy poprzednio w Królestwie i który wciąż przeciwko nam pracuje, [i] razem z nim jest związany, i Militärkommando Krakau<sup>4</sup> z różnymi Czechami urzędnikami i oficerami od tyłów, którzy w ostatnich czasach tak zajadle ścigali nas swymi szykanami i którzy dotąd tak samo pracują z całą bezwzględnością; b.) prawdopodobnie jakieś działania tych czy innych przyjaciół naszych wewnętrznych; c.) [Karol] [Trzaska-]Durski<sup>5</sup> i [Włodzimierz] Zagórski<sup>6</sup>, którzy przeciw temu na pewno pracują. Wreszcie - intrygami tego nie nazwę - chęć zatrzymania tutaj dobrego i egzotycznego żołnierza przy 4 armii, dowodzonej przez arcyksięcia<sup>7</sup>. Naturalnie byłoby dla nas idealnym, gdyby zamiast danej armii właśnie ta została przeniesiona do Królestwa. O! Gdyby w tym kierunku można było oddziaływać, aby komendę nad wojskiem w Królestwie objął arcyksiążę, który 4 armią dowodzi, to byłoby idealne. Ręczę, że wtedy całe mnóstwo spraw, które dotąd zalegają lub idą z taką trudnością, rozwiązywałyby się łatwo i pięknie. Bo trzeba przyznać, że Jego C[esarska] Wysokość jest nadzwyczaj łaskawa i dobrze usposobiona, a zarazem nadzwyczaj uprzejma w stosunku do naszych potrzeb. Nigdy nie byliśmy tak dobrze zaopatrzeni we wszystko, nigdy nie mieliśmy się tak dobrze moralnie i fizycznie, jak pod łaskawą opieką komendy 4 armii. Aż żal opuszczać taki idealny stosunek, gdy się pomyśli o dawnych nieznośnych stosunkach. No wątpię, abyśmy na to właśnie lekarstwo znaleźli, ale może szepnięcie gdziekolwiek, że mogłoby to politycznie oddziaływać na nastrój Polski itd. może by nie zawadziło.

6.) Załączam kartkę od znajomego Waszego, Mirtona Parnowskiego<sup>8</sup>, który jest internowany przez Niemców, może by się udało go wyciągnąć?

7.) Z Ameryką, czy co robicie? Rozmawiałem z paru ludźmi stamtąd, przeszliśmy do przekonania, że trzeba urządzić drogę do Ameryki i z Ameryki - najlepiej przez skandynawskie państwa. Wyjazd stamtąd do nas nie byłby niemożliwy, gdyby ludzie jechali jako rosyjscy poddani, których Anglia nie zatrzymuje, a w Kopenhadze, czy też w Sztokholmie, urządzić przez konsulaty austriackie sposoby transportu przez Niemcy. Bardzo tam są potrzebne pisma, aby dochodziły, a to przez pocztę duńską nie jest możliwe. Trzeba tylko te sprawy ułożyć. Sprawa, zdaniem moim, warta jest zajęcia się nią.

8.) Na miły Bóg, starajcie się, by Departament Organizacyjny [Naczelnego Komitetu Narodowego] wyrósł jako jeszcze jeden posterunek, aby była przeciwwaga szkodliwej przewadze jednostronnej Depart[amentu] Wojskowego [NKN], żeby choć jeszcze jedna noga wyrosła dla NKN i aby ten nie kulał, mając jedną tylko nogę.

9.) List załączony, bądźcie łaskawi, oddajcie [Józefowi] Neumanowi, prezydentowi miasta Lwowa<sup>9</sup>.

10.) Prezesowi [Władysławowi Leopoldowi] Jaworskiemu złożcie w imieniu moim głębokie uszanowanie i wdzięczność za pamięć o nas.

Pozdrawiam, uściśnienia

Ziuk

*Odpis, maszynopis.*

*AAN, Oddział VI, Akta K. Świtalskiego, sygn. 4, k. 50-52. Odpis Kazimierza Świtalskiego. Oryginału nie znaleziono.*

<sup>a</sup> Tak w tekście, fragment nie został odczytany przez Kazimierza Świtalskiego.

57

<sup>1</sup> Chodzi o list Michała Sokolnickiego do Walerego Sławka, datowany z Wiednia 9 I 1915 na adres sztabu 1 pułku piechoty Legionów. AAN, Oddział VI, Akta K. Świtalskiego, sygn. 4, k. 33-35.

<sup>2</sup> Kazimierz Sosnkowski.

<sup>3</sup> Pismo Józefa Piłsudskiego do Naczelnej Komendy Armii w Cieszynie publ. J. Piłsudski, *Korespondencja 1914-17*, s. 39-46.

<sup>4</sup> Mowa o krakowskim ośrodku wywiadu austriackiego, który do wybuchu wojny zorganizowany był przy sztabie I korpusu w Krakowie (Hauptkundschaftsstelle - HK-Stelle), a później przy Dowództwie Twierdzy Kraków, a następnie Wojskowym Dowództwie w Krakowie, prowadzącym sprawy wywiadu i kontrwywiadu w Królestwie Polskim.

<sup>5</sup> Karol Trzaska-Durski (1849-1935) - marszałek polny wojsk austriackich, od 22 IX 1914 do 13 XII 1915 komendant Legionów Polskich (w V 1915 formował III Brygadę), od 1919 w Wojsku Polskim, generał broni.

<sup>6</sup> Włodzimierz Waldemar Zagórski (1882-1927) - oficer austriackiego Sztabu Generalnego, generał Wojska Polskiego, 1911-1914 w Biurze Ewidencyjnym w Wiedniu, od 1914 w Legionach Polskich, szef sztabu Komendy Legionów, 1916-1917 dowódca 3 pułku piechoty, 1917-1918 dowódca pułku artylerii, po przebicciu się II Brygady pod Rarańczą internowany w Huszt, od 1918 w Wojsku Polskim, 1923 generał brygady, po przewrocie majowym 1926 więziony, zginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

<sup>7</sup> Józef Ferdynand Salvator Habsburg (1872-1942) - arcyksiążę austriacki, 1914 generał piechoty, dowódca XIV korpusu, a później 4 armii, 1916 generał pułkownik.

<sup>8</sup> Michał Parnowski, ps. "Mirton" (1893-?) - działacz niepodległościowy, przed 1914 członek Związku Strzeleckiego w St. Gallen.

<sup>9</sup> Chodzi o telegram do Józefa Neumana - zob. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IV, s. 25.